



Od Redakcji

*Po odczytaniu ustępów z zakonu i proroków,
zwrócili się do nich przełożeni synagogi,
mówiąc: Mężowie bracia, jeżeli macie coś do
powiedzenia ku zbudowaniu ludu, mówcie
– Dzieje Ap. 13:15 (NP).*

Drodzy Czytelnicy!

Chociaż historia opisana powyżej wydarzyła się w żydowskiej synagodze w Antiochii prawie dwa tysiące lat temu, wypowiedziane tam słowa do dzisiaj są dla nas cenną nauką i bynajmniej nie chodzi mi tylko o mowę apostoła Pawła. Lekcję możemy wyciągnąć z zachowania przełożonych synagogi, którzy, zauważywszy rabbinów przybyłych z dalekich stron, poprosili ich o usługę słowem. Ten dobry zwyczaj proszenia gości do usługi staramy się również i my praktykować w naszych zborach. Znamienny jest jednak warunek, jaki postawili przełożeni synagogi apostołowi Pawłowi i jego towarzyszom – mówcie, jeżeli macie do powiedzenia coś ku zbudowaniu. I chyba mury antiocheńskiej synagogi nie słyszały nigdy bardziej budującej mowy niż ta, którą wygłosił apostoł Paweł.

W tym miejscu refleksja: Czy moje słowa, zarówno te w wykładach, badaniach, zeznaniach świadectw, jak i wypowiedziane prywatnie zawsze służą ku zbudowaniu? Czy potrafię kontrolować swój język, aby to, co wychodzi z ust, budowało innych? Czy też czasem zbyt szybko wypowiedziane, nieprzemyślane słowa, zamiast budować, ranią i burzą? Warto przed każdym naszym działaniem zastanowić się, czy to, co robimy, będzie służyć zbudowaniu. Jednak zastanawianie się nad skutkami nie powinno paraliżować naszego działania, bo jak poucza nas apostoł Jakub: „*Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, dopuszcza się grzechu*” (Jak. 4:17).

Zachęcam was, bracia, jeżeli macie coś do powiedzenia, napisania lub zrobienia, czyńcie to, nie zwlekajcie, ale tak, by było ku zbudowaniu ludu Pańskiego.

(PK)

Redakcja
R-
„Straż”